

O. M. ŻUKOWSKI

PIERWSZA BRYGADA

WIENIEC PIEŚNI LEGJONOWYCH
W UKŁADZIE NA 2 GŁOSY

CENA 40 GR.

LWÓW

NAKŁADEM PAŃSTW. WYDAWNICTWA KSIĄŻEK SZKOLN.
W KURATORJUM OKRĘGU SZKOLNEGO LWOWSKIEGO
1928

MŁODZIEŻY POLSKIEJ
W DZIESIĘCIOLECIE
ODZYSKANIA NIEPODLEGŁEJ OJCZYZNY
poświęca
WYDAWNICTWO



Mus. I. 3398

st. 2.

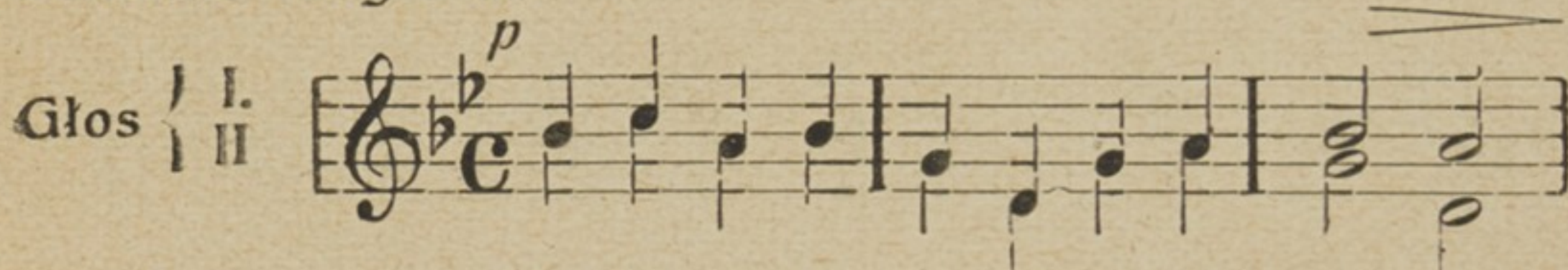


JÓZEF PIŁSUDSKI

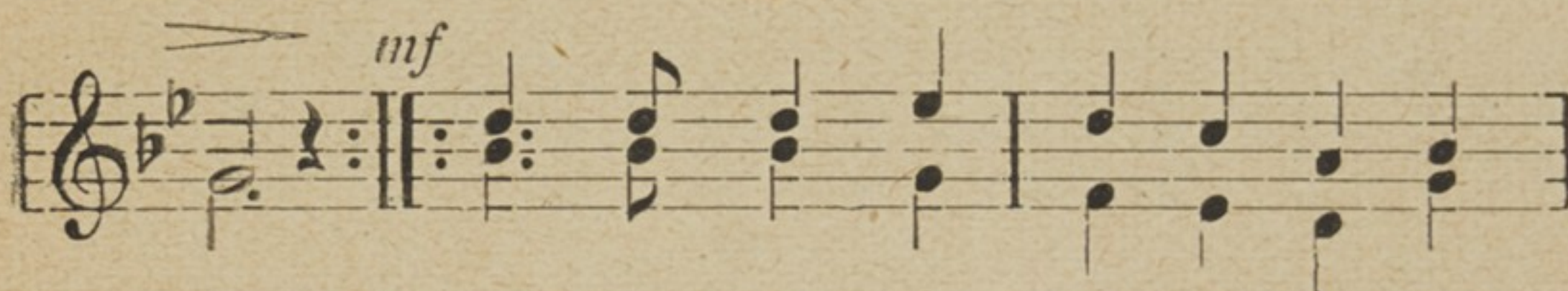
PIERWSZA BRYGADA.

Oprac. O. M. Żukowski.

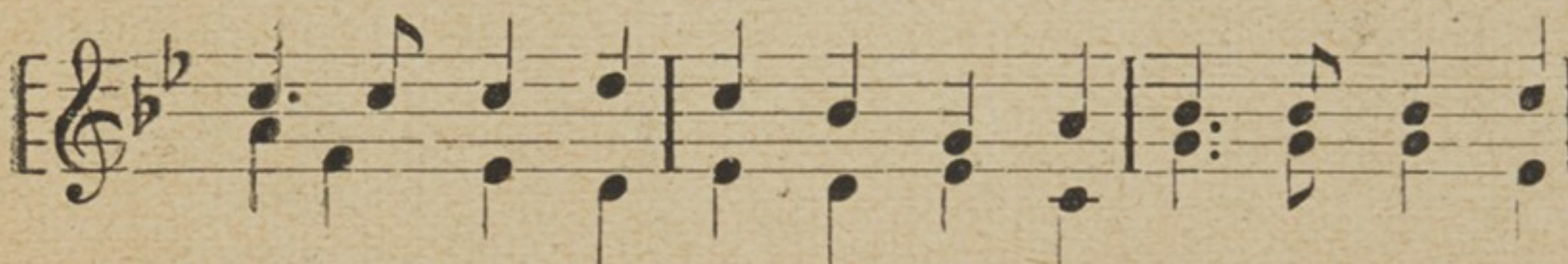
Andante religioso.



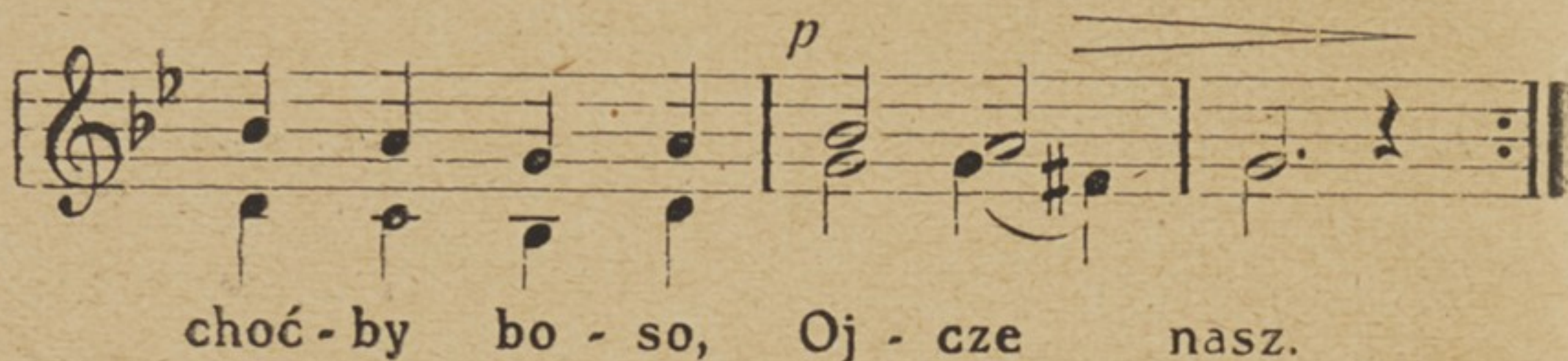
Grzeszni ludzie, zapomniani,
Bu-dzi-my się dziś z otchłani, } Ojcze



nasz! Daj nam ju - trznię ja - sno - wło - są,

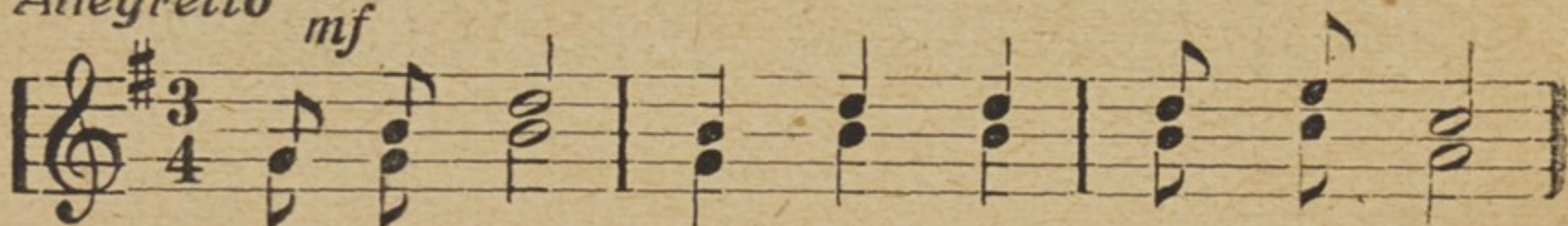


z krwi i po - tu ob - myj ro - są prowadź w po - le

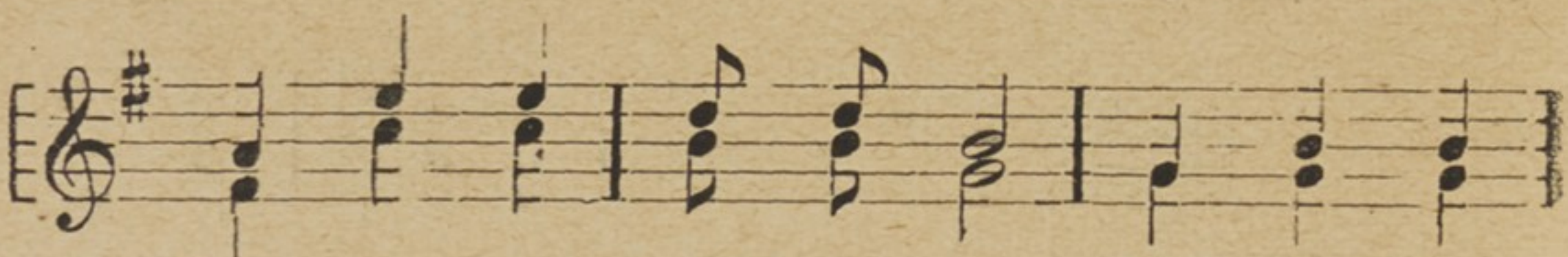


choć - by bo - so, Oj - cze nasz.

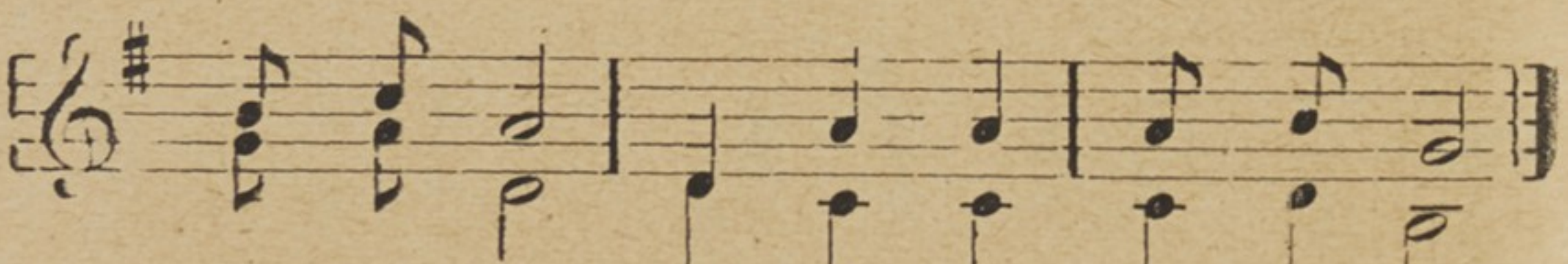
Allegretto mf



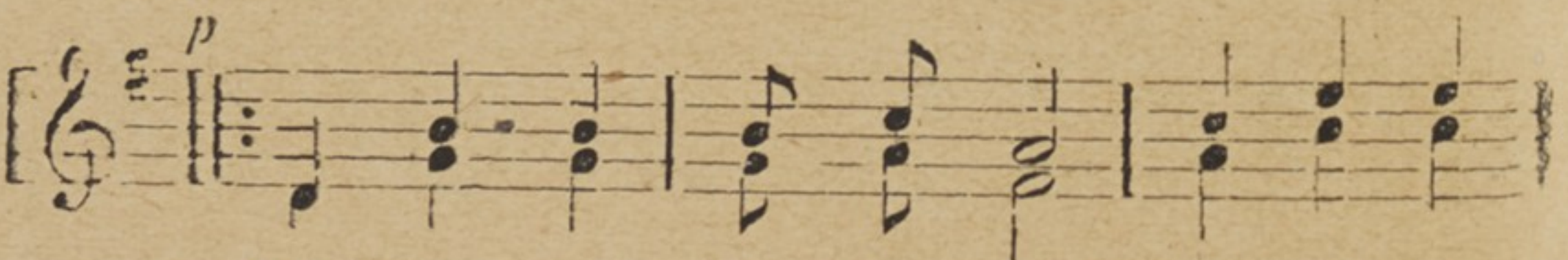
Je - dzie pan Ko - men - dant, je - dzie sa -



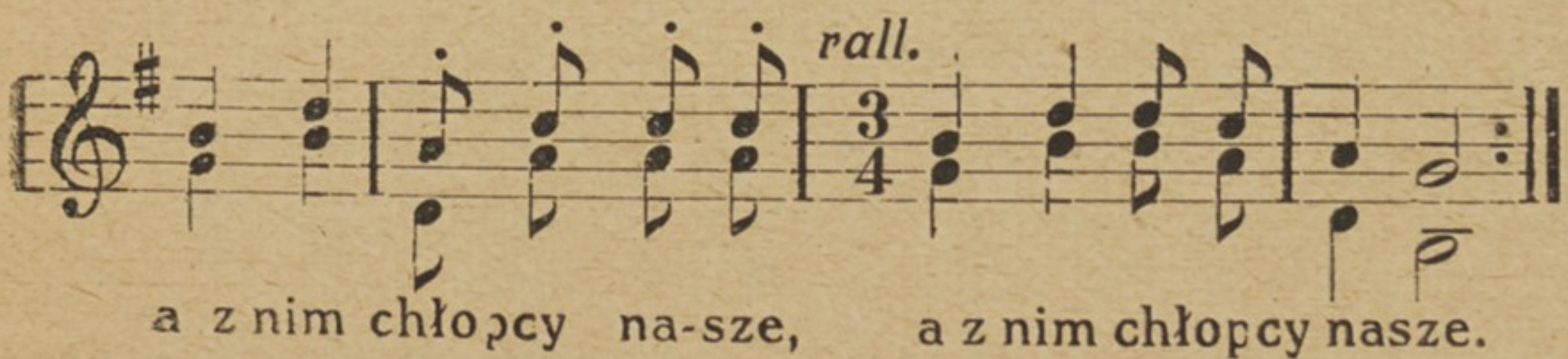
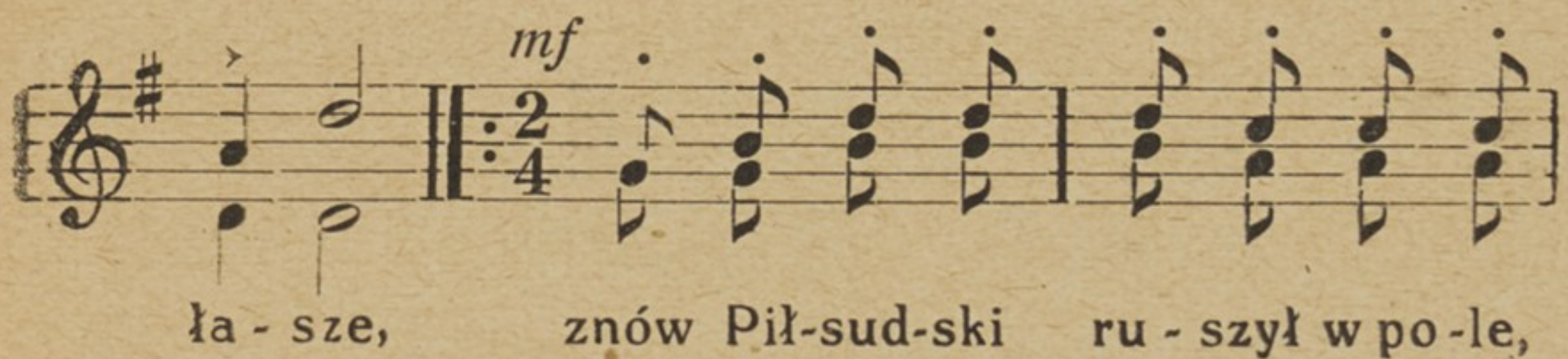
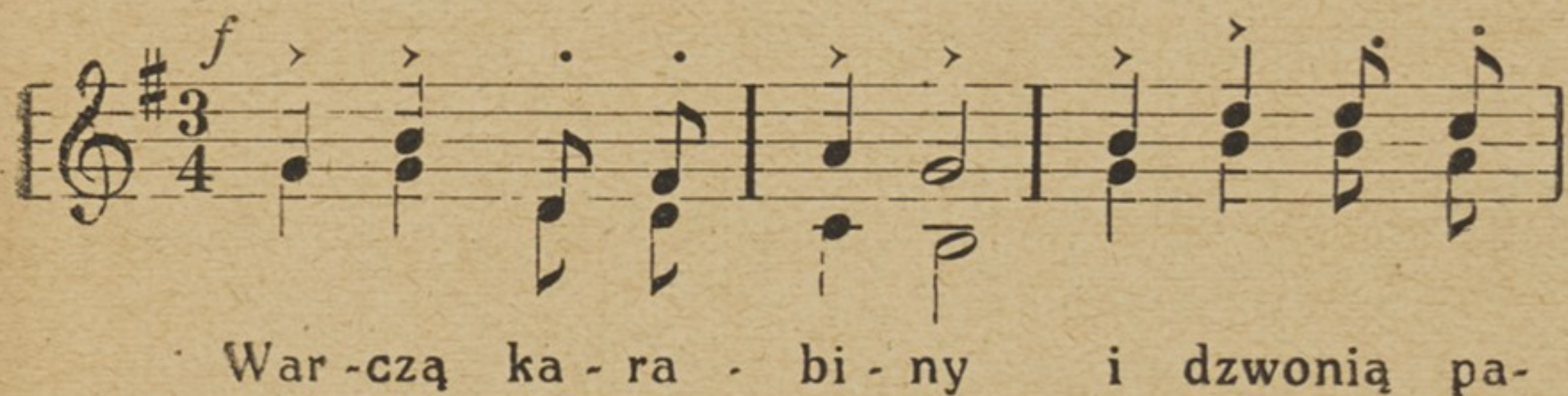
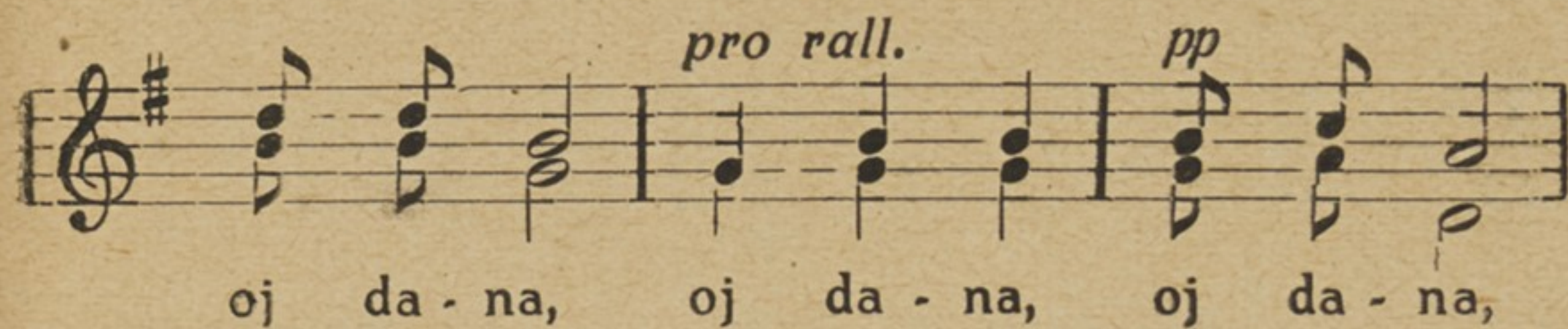
mym przo-dem, raz to na ka - sztan - ce



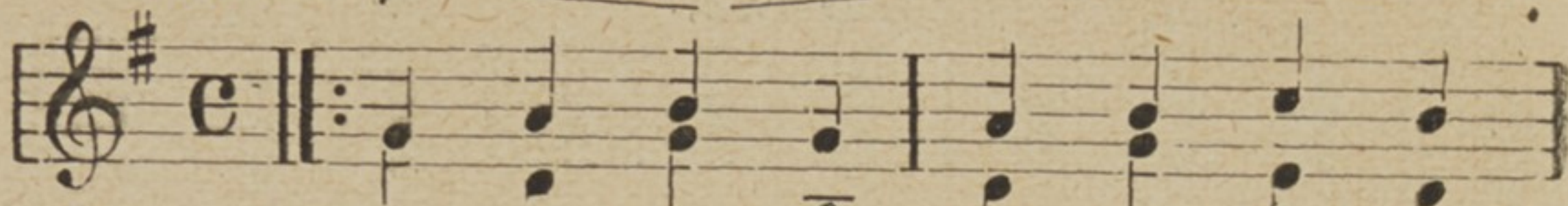
a raz sa - mo - cho-dem, oj da - na.



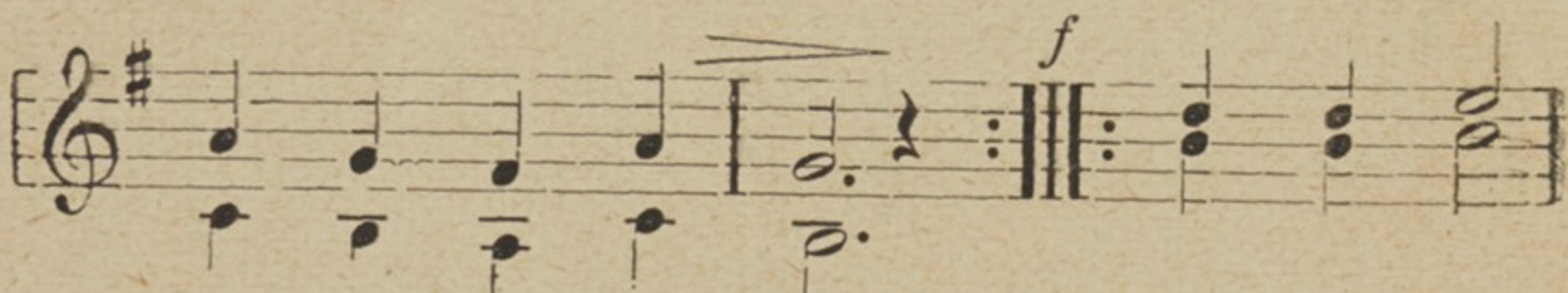
Oj da - na, oj da - na, oj da - na,



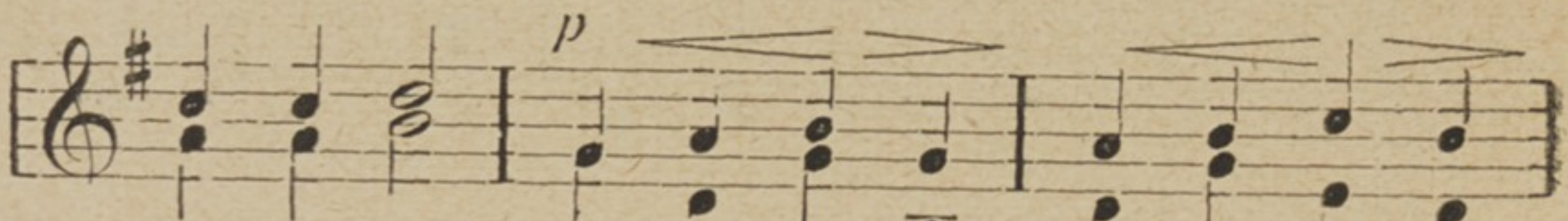
Andante p



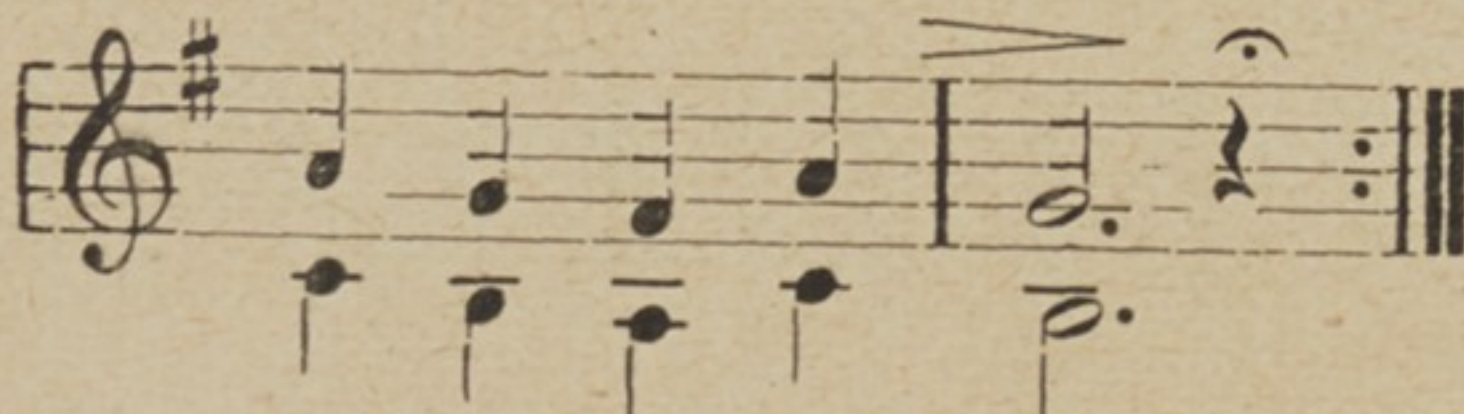
Je - dzie, je - dzie na ka - sztan - ce,
Wi - taj, wi - taj, Ko - men - dan - cie,



si - wy strzel - ca strój. } Wi - taj nam,
mi - ły wo - dzu mój.

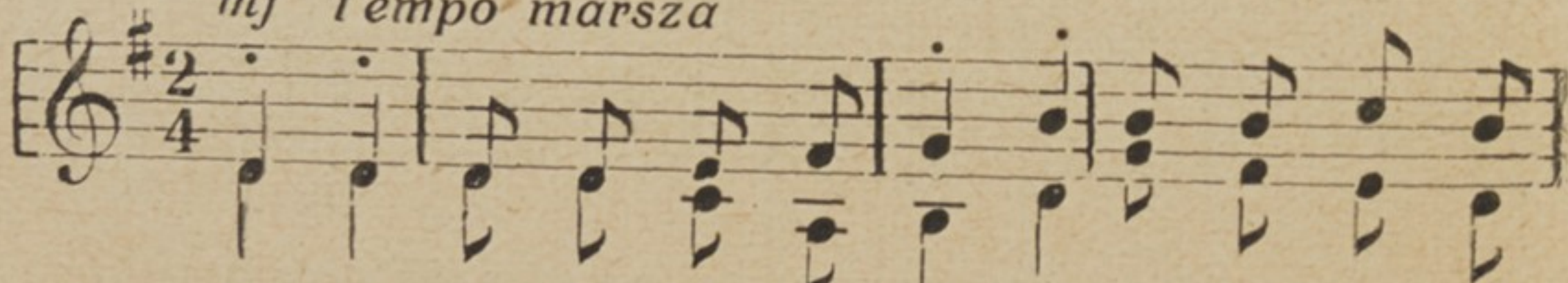


wi - taj nam, z to - bą, mi - ły Ko - men - dan - cie,

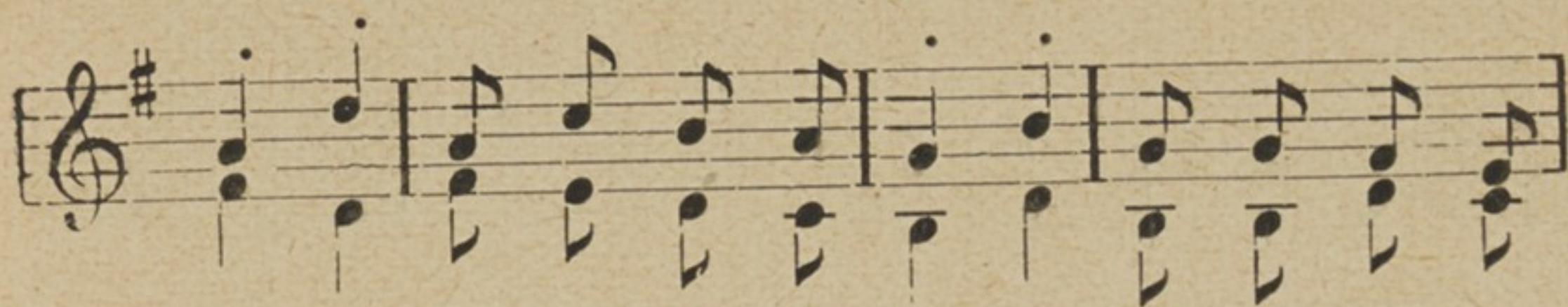


pójdziem raż - no w bój.

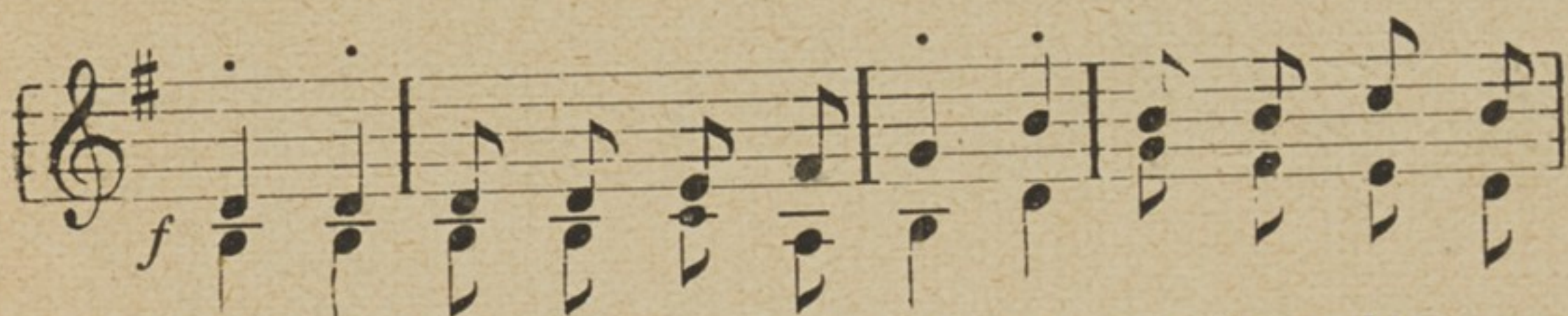
mf Tempo marsza



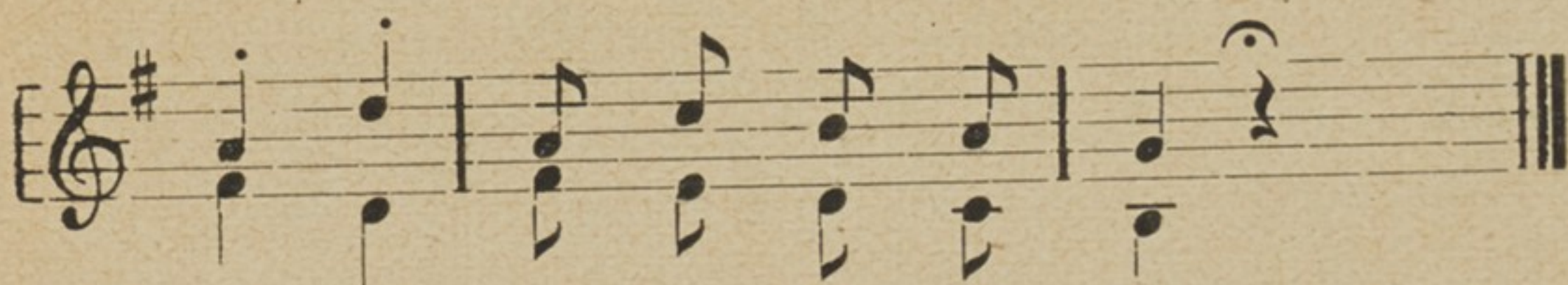
Ra - du - je się ser - ce ra - du - je się du - sza,



gdy pierwsza ka-dro - wa na Mo - ska - la ru - sza.

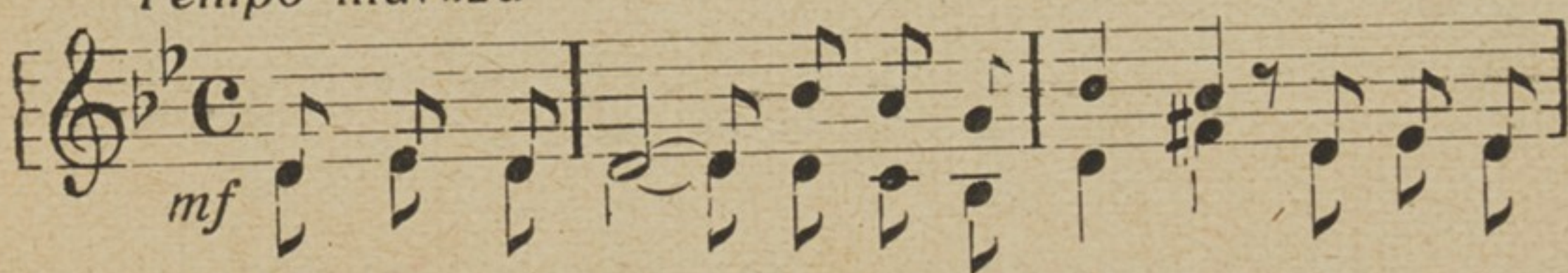


Oj - da, oj da da - na, kom - pa - njo ko - cha - na,

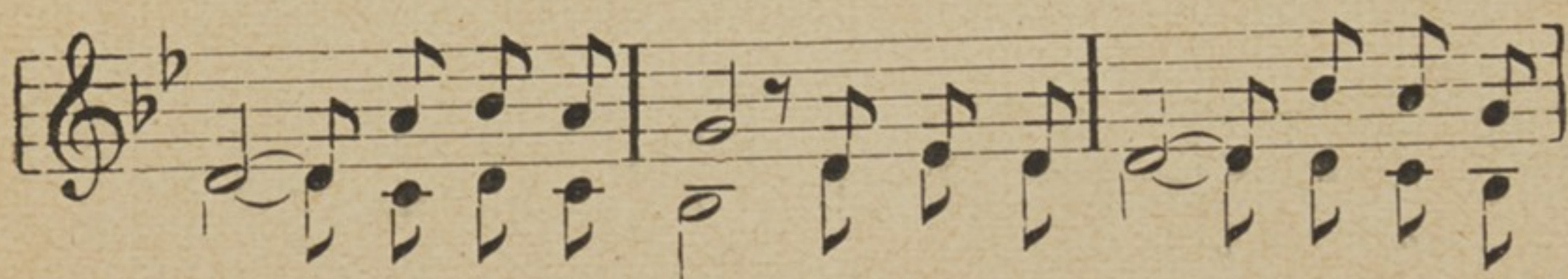


nie masz to jak pierw-sza, nie.

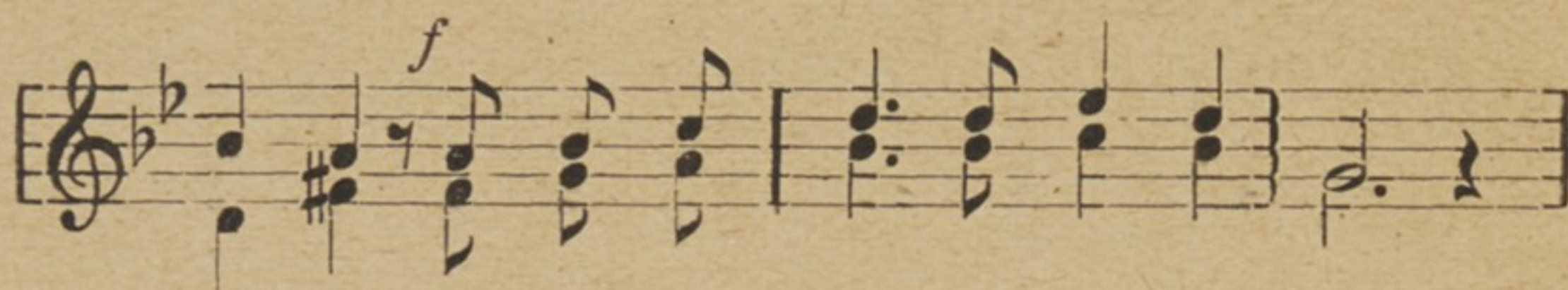
Tempo marsza



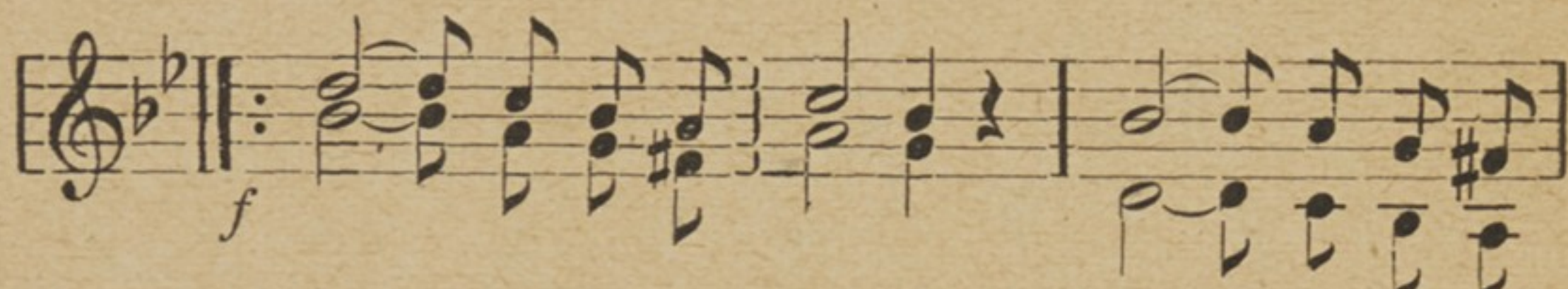
Le gjo - ny to żołnierska nu - ta, le-gjo - ny



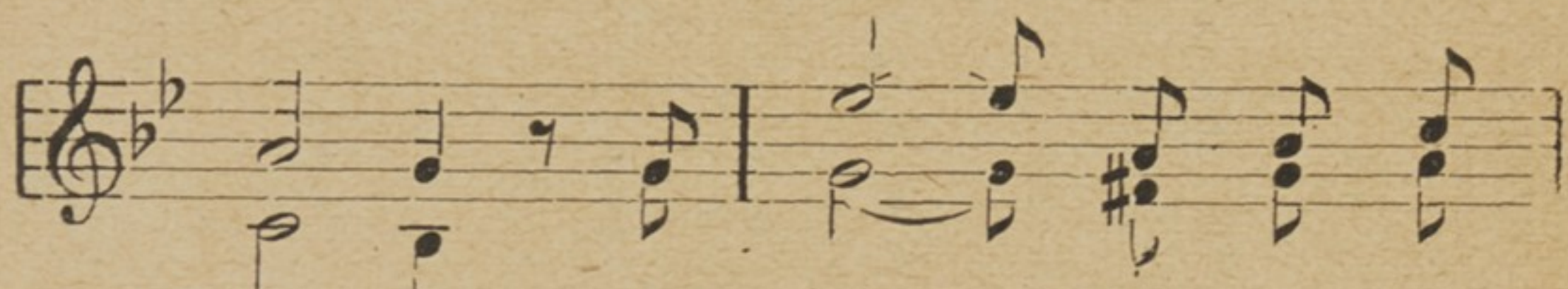
to straceńców los, le-gjo - ny to żołnierska



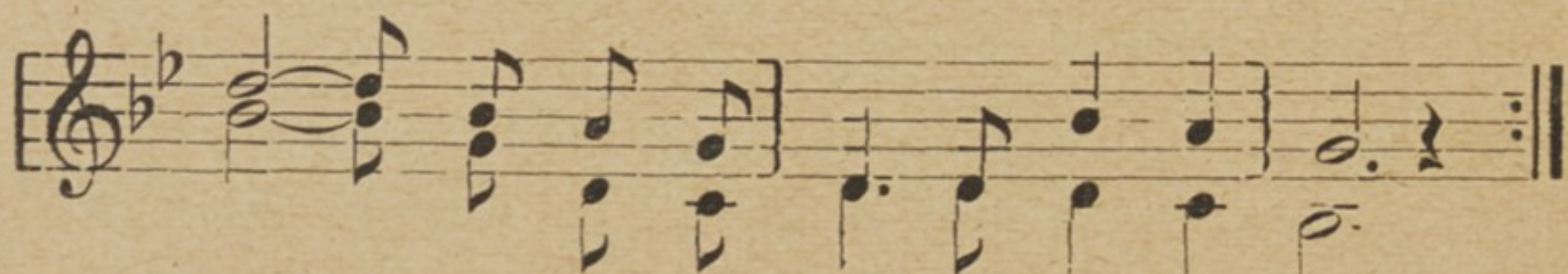
bu - ta, le - gjo - ny to o - fiar - ny stos.



My pierwsza bry - ga - da, strze-lec-ka gro-

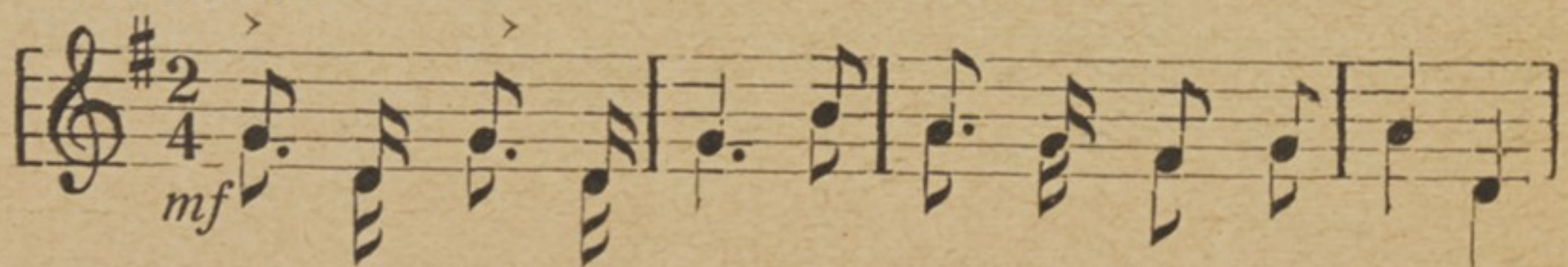


ma - da na stos rzu - ci - liś-

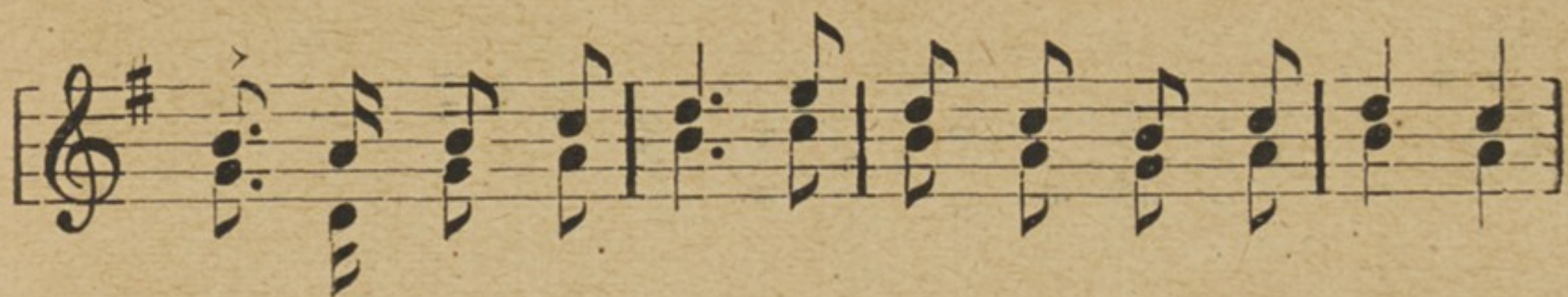


my nasz ży - cia los na stos, na stos!

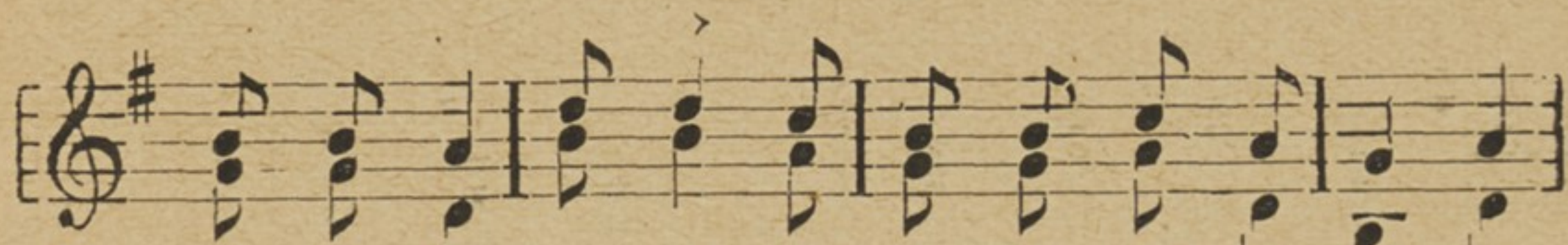
Moderato



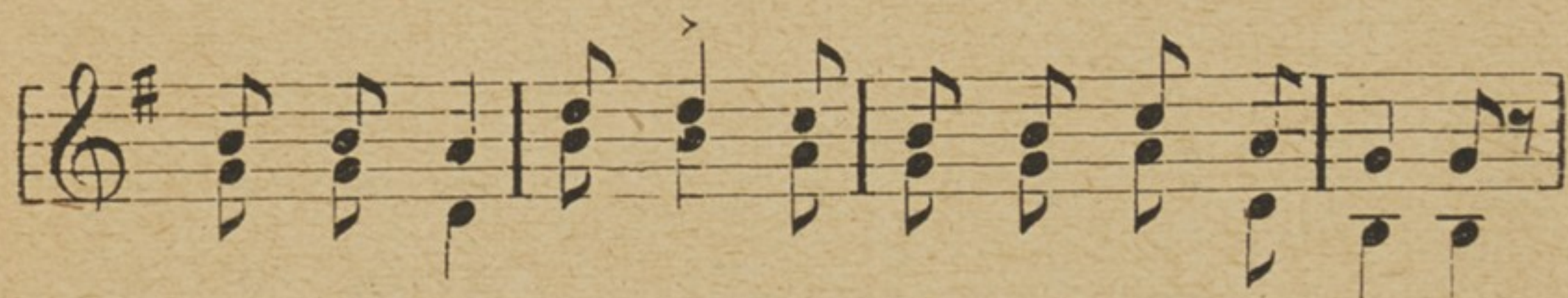
Pod zie - lo - nym dę-bem sto - i koń sio dla-ny,



pod zie - lo - nym dę - bem sto - i koń sio - dła - ny,



kto na nim po - je - dzie. Ja - siu mój ko - cha - ny?

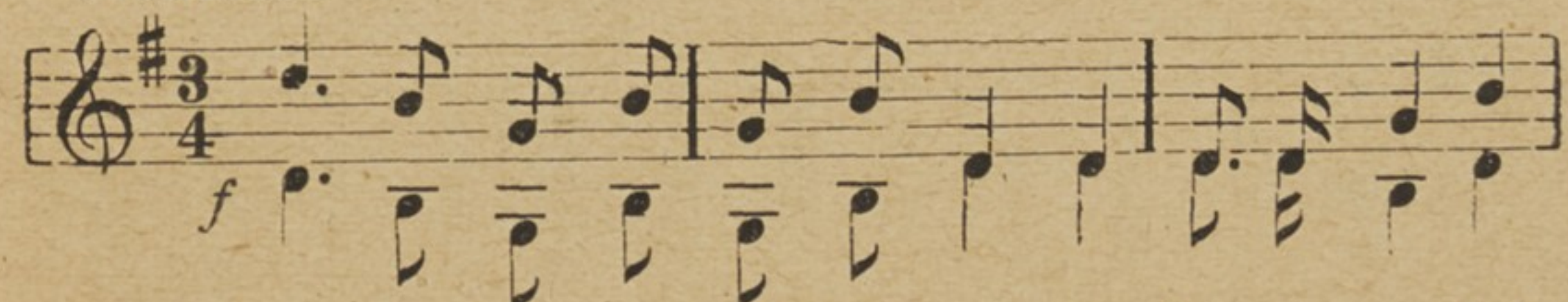


kto na nim po - je - dzie, Ja - siu mój ko - cha - ny?

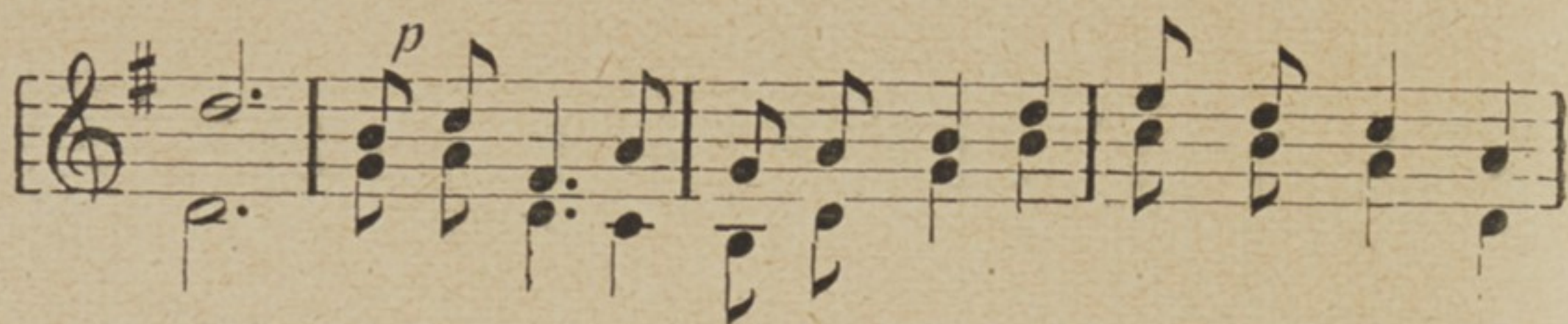


Raz, dwa, trzy, czte - ry. raz, dwa, trzy!

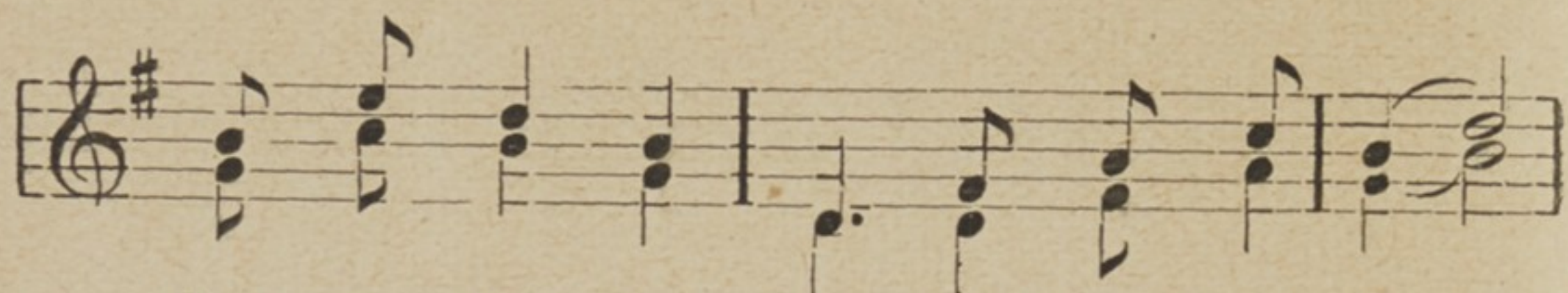
Moderato



Kto cię wo - łał, le - gjo - ni - sto, kto cię wo - łał

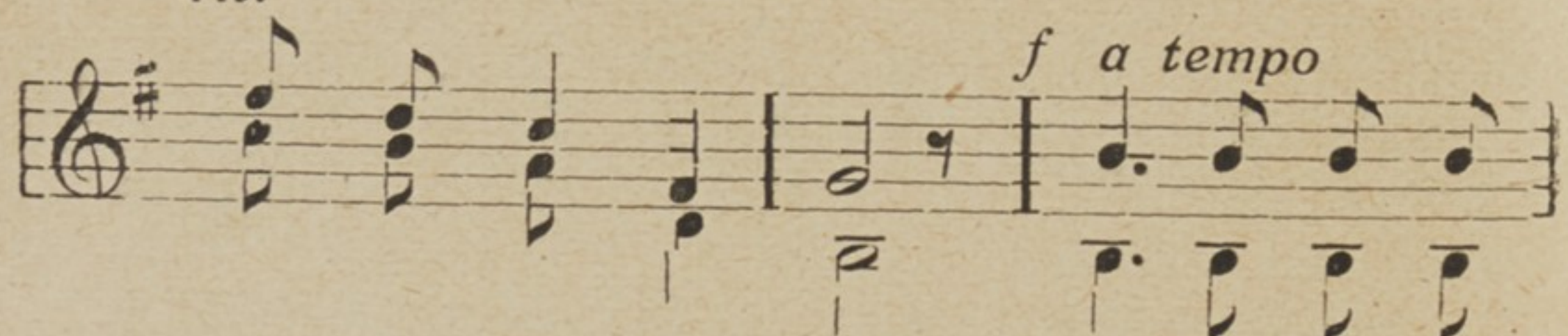


w bój? Wo-ła-ła mnie Polska mat-ka, każ-da wio-ska,

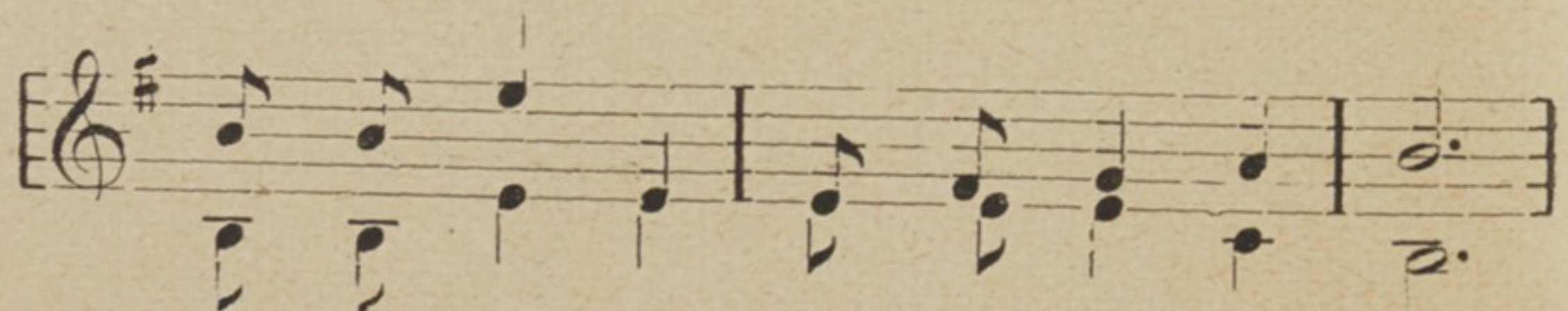


każ - da chat - ka, a - bym szedł na znój,

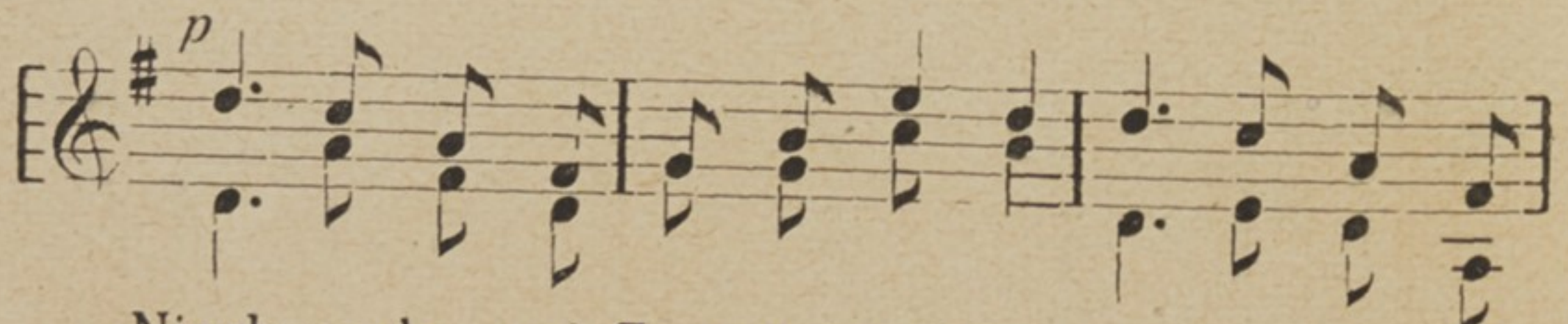
rit.



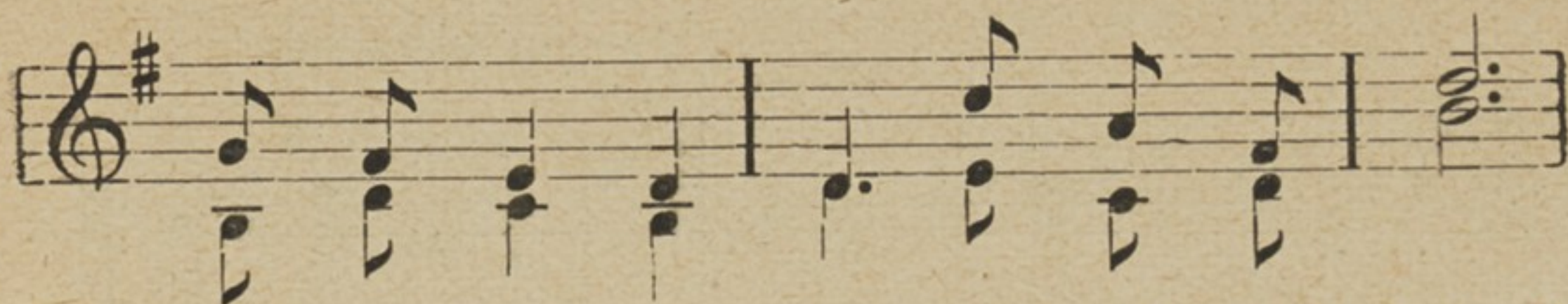
a - bym szedł na znój. Bóg cię pro-wadź



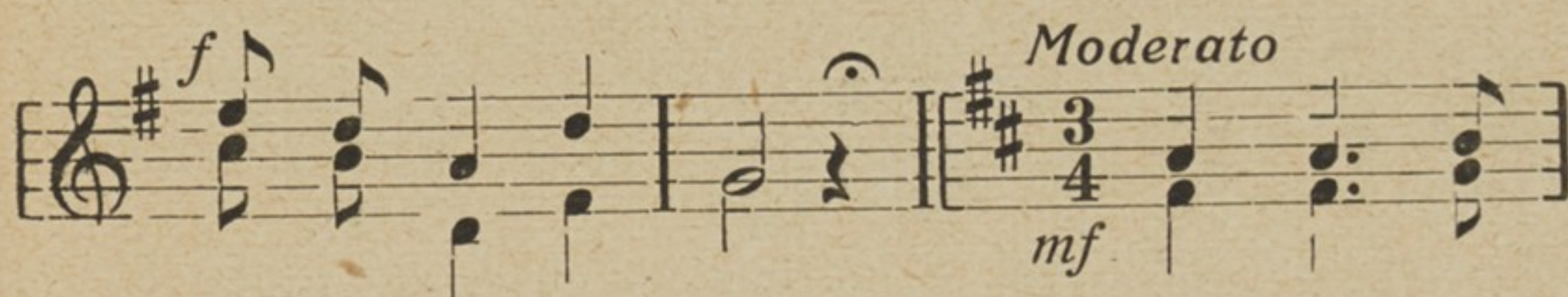
le - gjo - ni - sto, na ten wiel - ki trud!



Niech za-dzwo-ni Zygmunt z wie-ży, niech zwycięstwa

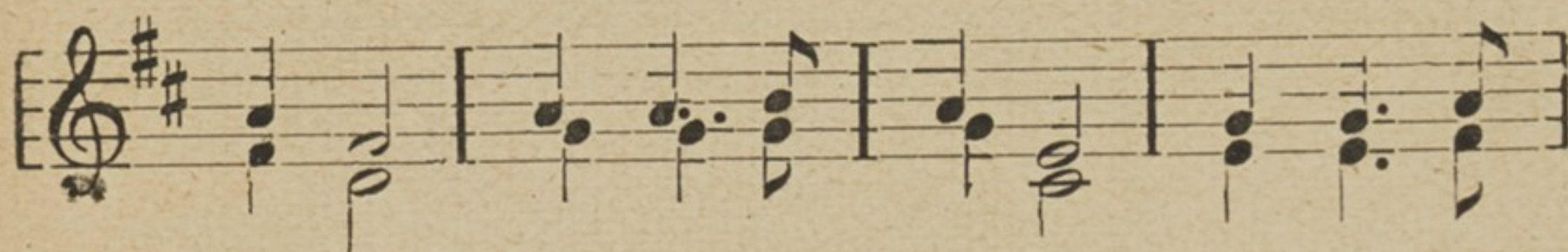


wieść przy - bie - ży, by znał wol - ność lud,

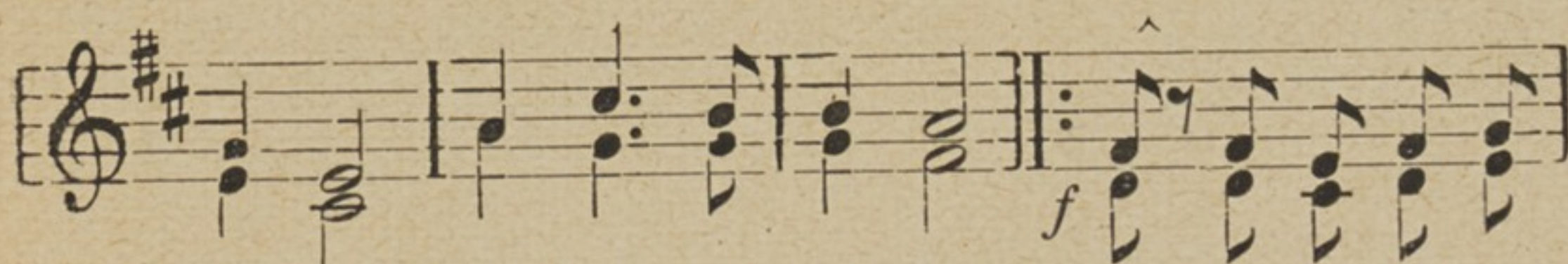


by znał wol-ność lud!

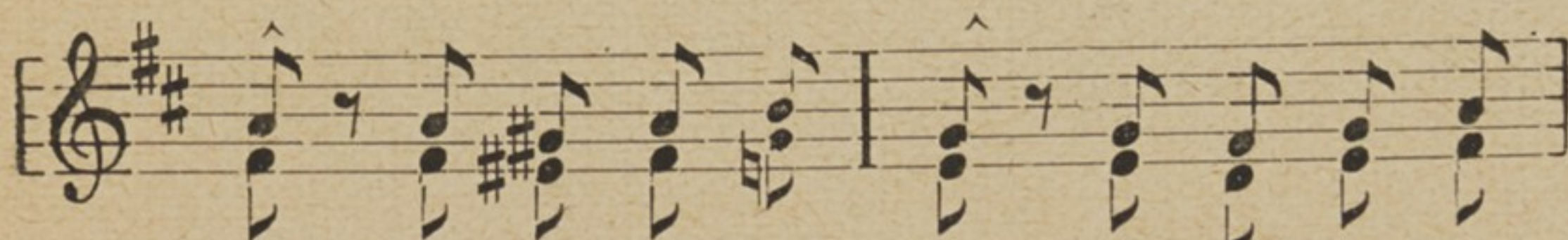
Hej tam pod



la-sem coś błyszczący zda - la: to le - gjo -



ni - ści o - gni ska pa - lą. Bum, tra - di - ra - di,



bum, tra - di - ra - di, bum, tra - di - ra - di,

Tempo mazurka

bum tra - ra, bum. Je - szcze je - den

ma - zur dzi - siaj hej! hej!

mf Słychać zwa - wy głos po - bud - ki: da - lej na koń

hura! ach, siostrzyczko, porzuć smutki, zatańczmy ma -

cresc.

zu - ra! Je szcze je - den krąg do - ko - ła,



je - den u - ścisk brat - ni, trąb-ka wo - ła :

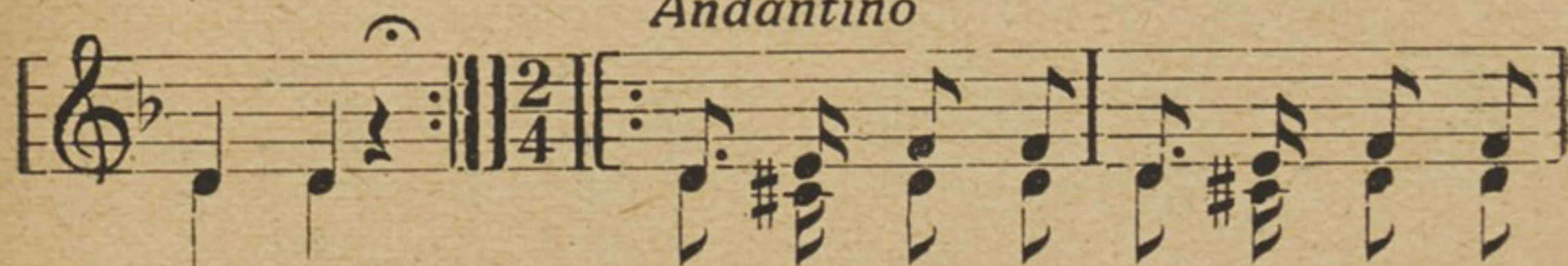


na koń sia - dać, ma - zur to o - stat - ni,



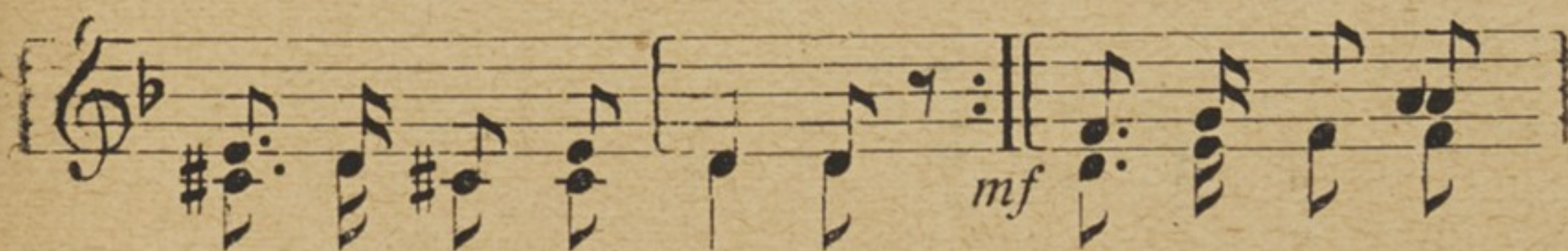
trąb-ka wo - ła : na koń sia - dać, ma - zur to o -

Andantino



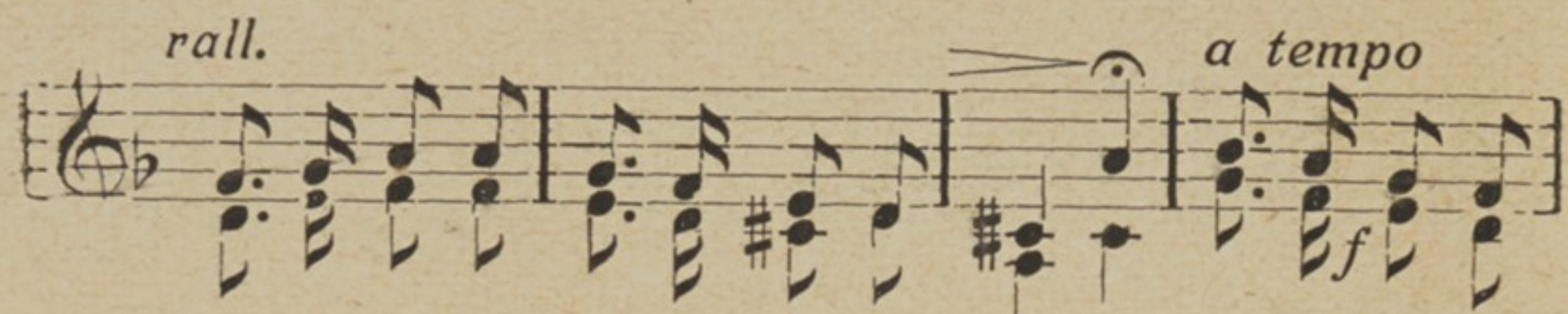
stat-ni.

p Bi - ją dzwo-ny, żal - ne dzwony,
Krzyżem zo - s'ał od - zna - czo-ny,

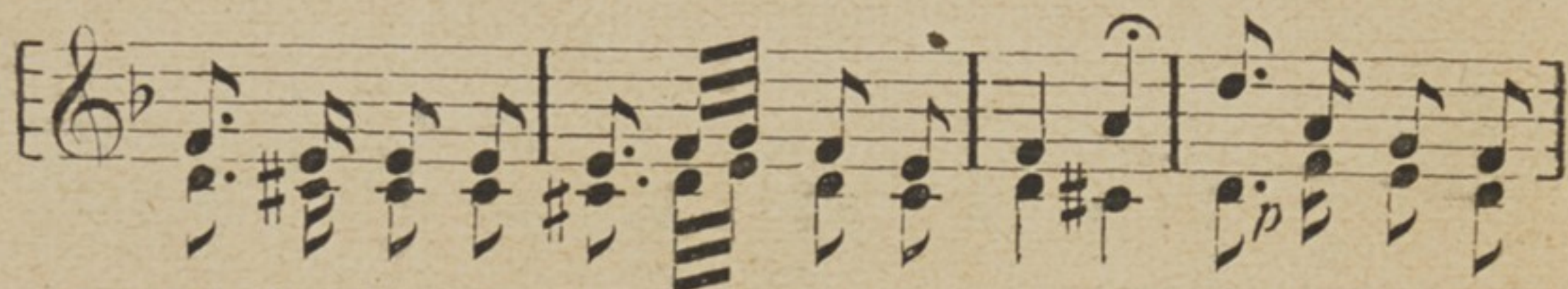


cho - wa ją żoł - nie-rza,
dziś do gro - bu zmie-rza.

} Nio-są trum-nę



towa-rzy-sze, to-wa-rzy-sze bro ni, a dzwonami

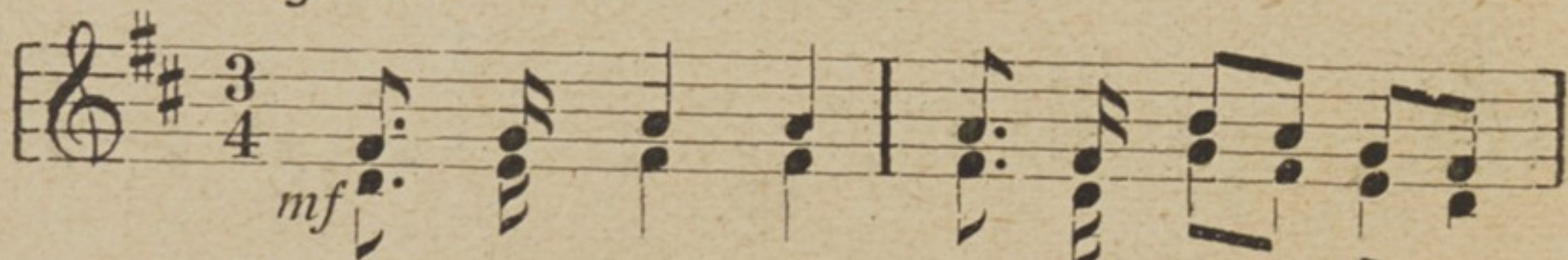


jęk ko-ły-sze, i w ci-chą dal go ni, a dzwonami

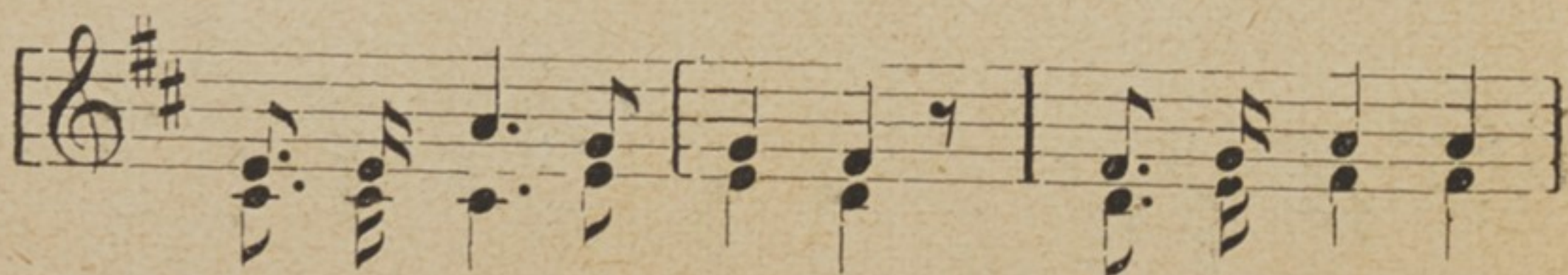


jęk ko - ły - sze i w ci - chą dal go - - ni.

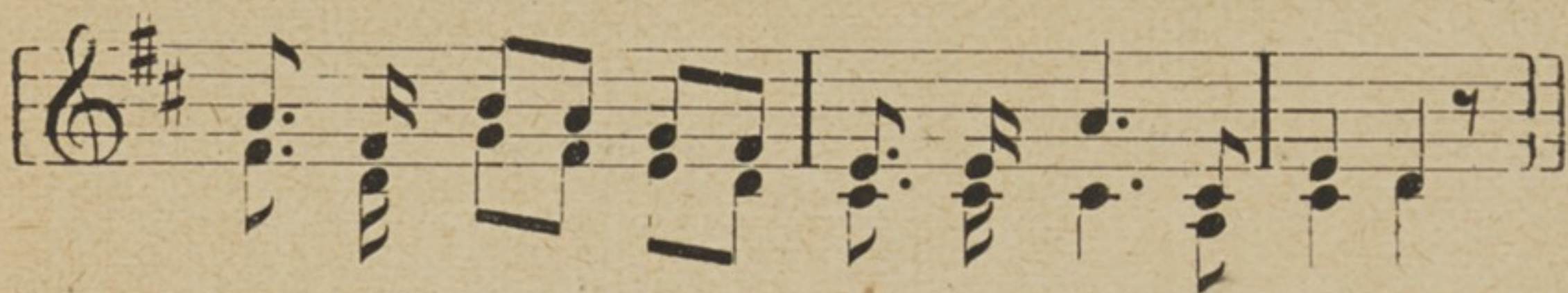
Allegretto



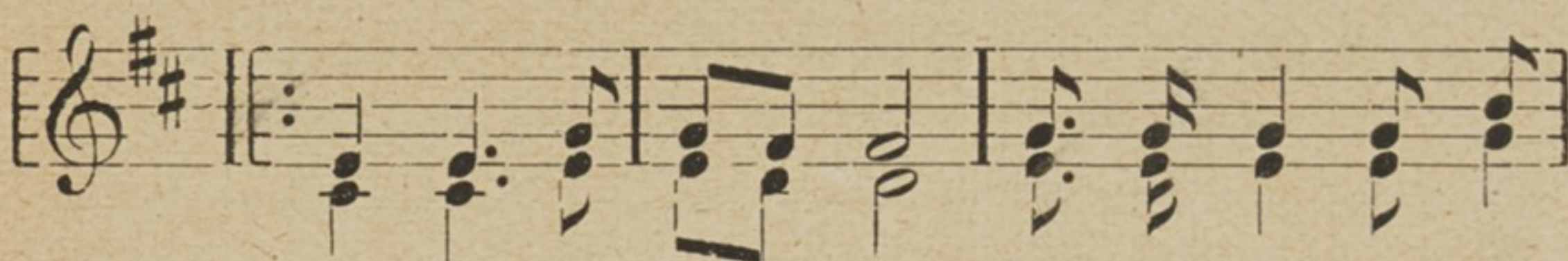
1. Je - szcze Pol - ska nie zgi - nę - - ła,
2. Przejdziem Wi - słę przejdziem War-tę,



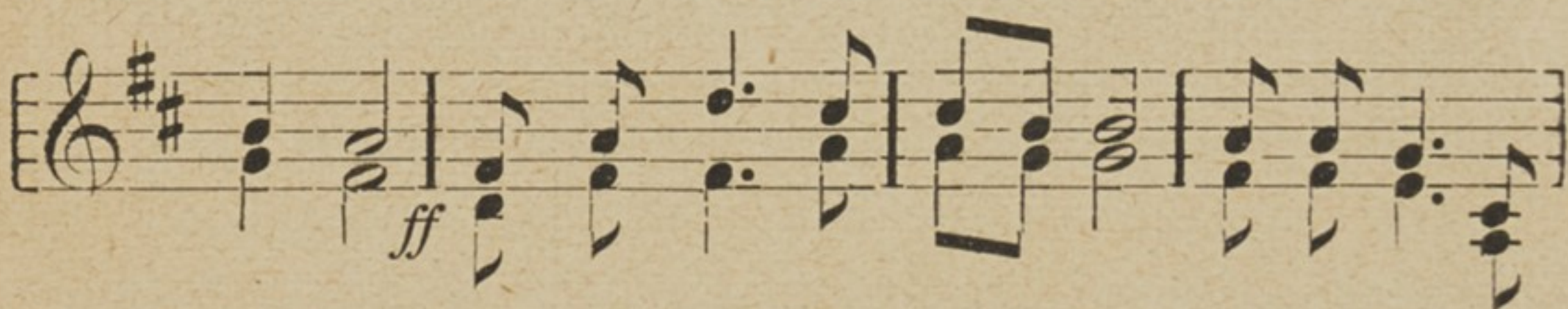
1. kie-dy my ży - je - my, co nam ob - ca
2. będziem Po - la - ka - mi, dał nam przykład



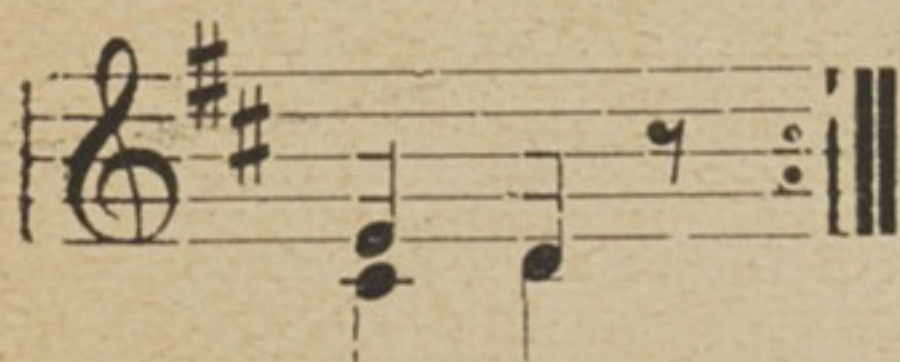
1. przemoc wię - ła, sza - blą od - bie - rzemy,
2. Bo na · par - te, jak zwy-ci ; - zać mamy.



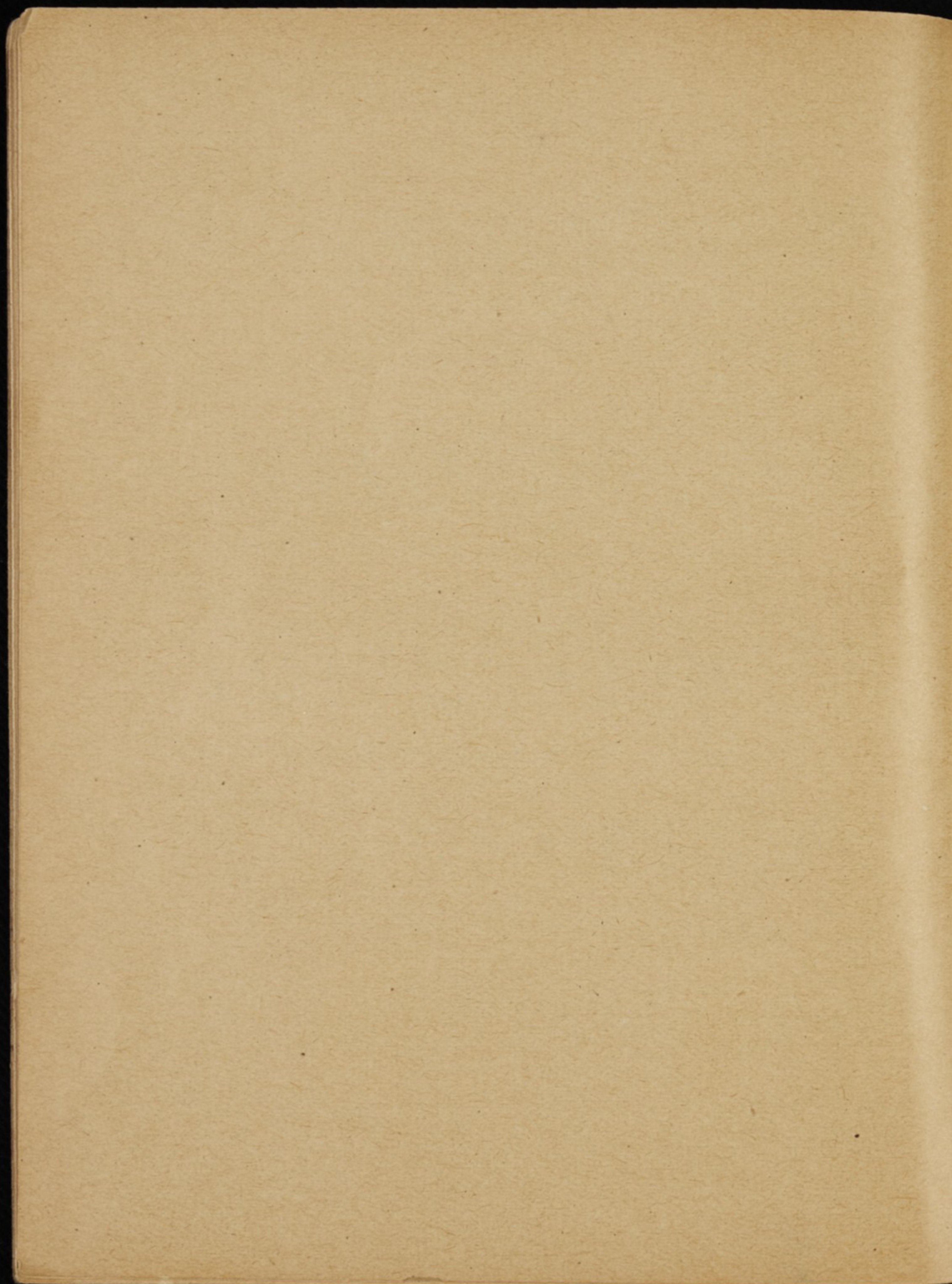
Marsz, marsz Dą - brow - ski z zie - mi włoskiej do



Pol - ski, za two-im prze-wodem złączym się z na-



ro-dem !



Znacie dobrze piosenkę z waszego życia szkolnego, to wasza towarzyszka przy pracy i zabawie! Te, które wam dzisiaj niesiemy, inne są niż wasze! Nucicie je może nieraz, boście się ich nauczyły od Waszych Ojców i braci. A czyście pomyślały, czem one były dla nich wtedy, gdy zdala od Was, w nieustannym trudzie i niebezpieczeństwie walczyli z wrogiem, abyście Wy dziś miały swoją własną, wolną i szczęśliwą Polskę? — Przy dźwiękach tych piosenek lżej im było znosić głód i zimno, trudy wyężdżających marszów i ból ran w boju otrzymanych. To też ją pokochali owi żołnierze i ten, który ich wiódł do walki o wolność ich wódz, Józef Piłsudski! Kiedy mały Ziuk był w waszym wieku, i mieszkał w starym szlacheckim dworku litewskim, wsłuchiwał się z rumieńcami na twarzy i szeroko otwartymi oczyma w piosenki i opowiadania żołnierzy powstania 1863 roku. I wtedy już powiedział sobie, że gdy dorośnie walczyć będzie tak jak oni, o wolność Polski. I dotrzymał słowa. Gdy wszyscy zgnębieni niewolą nie mieli odwagi nawet pomyśleć o tem, by kiedyś nadszedł radosny dzień wyzwolenia, on nie ustawał w pracy, zachęcał do niej drugich, wierząc gorąco w lepszą przyszłość.

A kiedy wybuchła wielka wojna i ogarnęła płomieniem całą Europę, powiedział sobie Piłsudski: nie można dopuścić, by w o b c y c h szeregach szli polscy żołnierze, brat przeciw bratu. Uznał, że przyszła chwila stworzenia wojska polskiego.

I oto na głos jego garną się w szeregi legjonów zastępy dzielnej, ofiarnej młodzieży, by pod jego dowództwem przelewać krew nie dla obcej sprawy, lecz dla własnej Ojczyzny. W szeregu bitew na różnych krańcach Polski dokazywali cudów męstwa, znani byli z odwagi i poświęcenia. I szła za nimi sława i zwycięstwo — bo w piersiach ich płonął zapał i wielkie umiłowanie wolności, a wszystkim im czynom przeprowadził i towarzyszył ich wielki wódz Komendant Piłsudski.

Przyszły jednakże i ciężkie chwile, kiedy wrogowie zazdrośni o stan i powodzenie polskiego oręża, a zaniepokojeni wzrostem szeregów legjonowych i utratą zajmowanych przez nich, a ongiś bezprawnie zabranych ziem polskich, osadzili w więzieniu naczelnego Wodza i jego dzielnych żołnierzy. Piętnaście długich miesięcy więziły mury ponurej twierdzy magdeburskiej twórcę polskich Legjonów, zaś reszta braci legjonowej pod wodzą Józefa Hallera musiała opuścić ziemię rodzinną, by na obczyźnie walczyć dalej dla jednego celu. Lecz przyszła chwila, kiedy zachwiała się potęga naszych nieprzyjaciół.

Rozpadły się państwa zaborcze. Wrócił Wódz z niewoli i stanął natychmiast do innej niż dotąd pracy, do budowania i urządzania wolnego państwa polskiego. Wierni jego żołnierze także złożyli broń, by zabrać się do pług, warstatu czy książki, albo nie rozstając się z karabinem-druhem, tworzyć zastępy stałej armji polskiej. Zaczynając to nowe życie w wolnej Polsce, nie zapomnieli o piosence, która im towarzyszyła w radosnych i smutnych chwilach żołnierskiego życia. Śpiewają w nich o swoim Wodzu ukochanym, o broni groźnej dla wrogów, o postojach i marszach, bojach i zwycięstwach, opiewają w niej dzieje ostatniej krwawej, a szczęśliwej walki o Polskę. — Wy polskie dzieci, które

macie to szczęście, że wzrastacie w wolnem państwie i nie wiecie, co to cierpienie niewoli, powinniście znać dzieje Legjonów, bo im swoje szczęście zawdzięczacie.

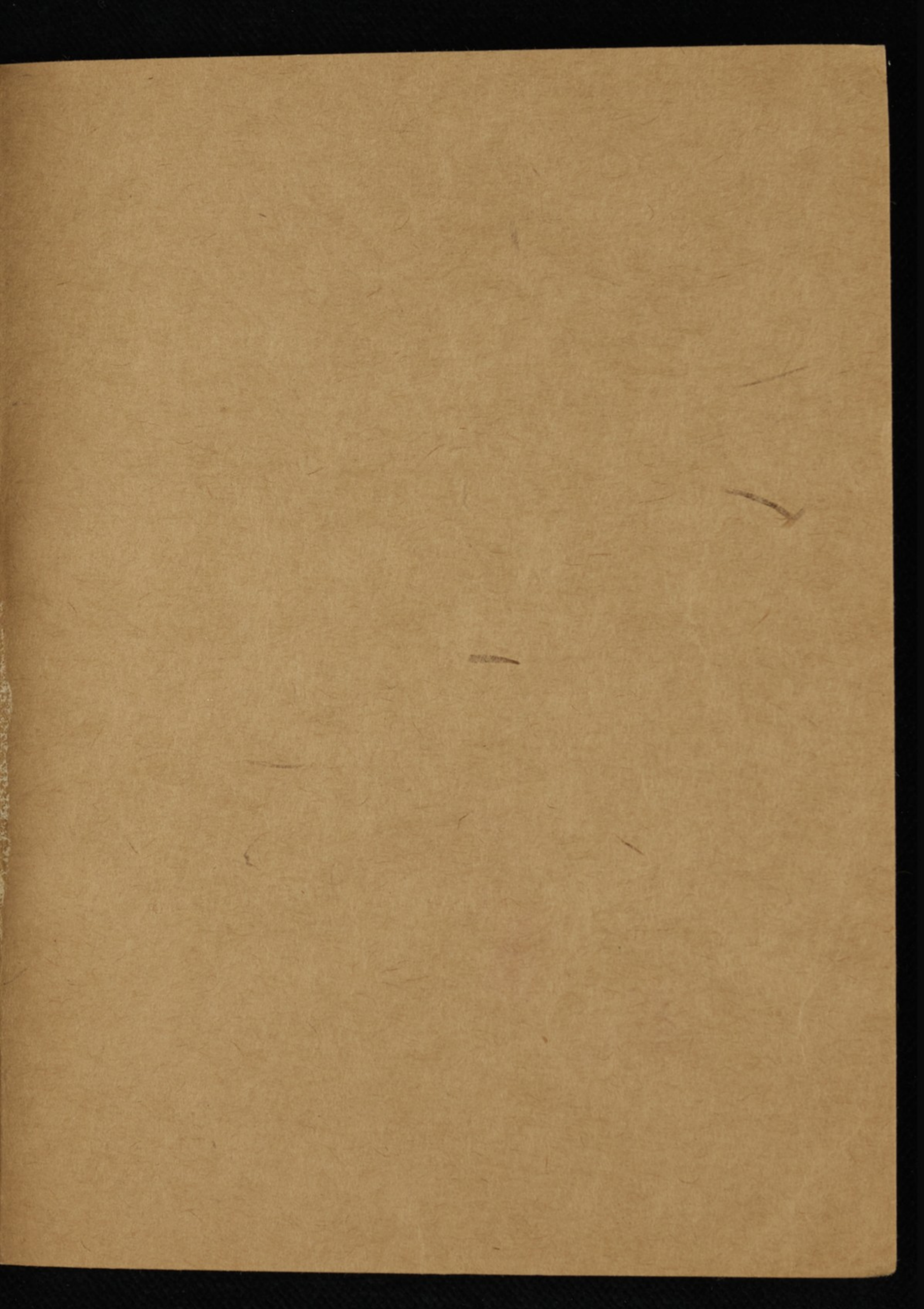
Opowiedzą wam o nich legjonowe piosenki.

Śpiewajcie je i kochajcie!

Jadwiga Lechicka

CAŁY CZYSTY DOCHÓD PRZEZNACZA SIĘ NA
OCHRONKĘ IM. J. PIŁSUDSKIEGO WE LWOWIE





Mus. I. 3398